

WIELKI CZWARTEK – 8 IV 2004

## Trzy dary w Jezusowym testamencie

1. Ogłoszona błogosławioną kilka miesięcy temu Matka Teresa z Kalkuty wypowiedziała takie słowa: „Eucharystia znaczy tyle, co miłość, która rozumie. Chrystus rozumiał. Rozumiał nasz straszliwy głód Boga. Rozumiał, że zostaliśmy stworzeni po to, by być kochani – dlatego uczynił siebie Chlebem życia” Jest wielkoczwartkowy wieczór. Jak zawsze przeżywamy go w niezwyklej atmosferze, pochylając się nad tajemnicą obecności naszego Pana i Boga pod znakami chleba i wina, nad obecnością Jego Kapłaństwa w kapłaństwie wyświęconych sług, nad Jego obecnością w drugim człowieku.

Dzisiejsza celebracja uświadamia nam, że w centrum życia Kościoła znajduje się Eucharystia. To ona jest źródłem naszego życia. Tutaj możemy zaspokoić głód Boga, jaki nosimy w naszych sercach. Tajemnica Boga, który stał się dla nas Chlebem! Wydał się w nasze ręce! Nie tylko w Wielki Piątek, gdy pozwolił się przybić do krzyża, ale rzeczywiście wydaje się w nasze ręce, gdy tylko tego zapagniemy. Bóg ofiaruje nam swojego Syna jako Pokarm. Rozumiesz? Możesz jeść Twojego Pana i Boga! Bóg, który stał się Pokarmem, tak bardzo umiłował człowieka, pragnie napelnić nas samym sobą, pragnie, abyśmy napelняли się Jego życiem. Nie dziwią zatem słowa Jana Pawła II zapisane na kartach encykliki o Eucharystii: „Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczerkiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przysmak przyszłej pełni, która obejmuje człowieka do końca” (EE 18).

2. Jezus Chrystus jest jedynym Kapłanem Nowego Przymierza. Nie ma już innego kapłana poza Nim i innego kapłaństwa poza Jego Kapłaństwem. Nieskończona miłość przynagliła Go, aby podzielić się swoim Kapłaństwem z nami wszystkimi przez sakrament chrztu (kapłaństwo powszechne), a z niektórymi dzieli się w szczególny sposób, aby uobecnił Go jako Pasterza (kapłaństwo służebne). Dzisiejszego wieczoru dziękujemy Jezusowi za dar duchownych: diakonów, prezbiterów i biskupów. Uświadamiamy sobie, jak ważna jest Jezusowa Obecność w naszym życiu przez ich posługę, gdy głoszą nam słowo Boże i umacniają sakramentami, kiedy są wśród nas obecni przykładem kapłańskiego życia: cierpliwi, umiejący słuchać i poradzić, wymagać i przypominać, że Bogu zależy na nas. Modlimy się dzisiejszego wieczoru, aby umocnieni Bożą łaską, uobecnił nam oblicze Jezusa, gdy sprawują sakramenty i we wszystkich momentach życia. Takich ich potrzebujemy.

3. Zatrzymujemy się jeszcze nad jednym znakiem obecności Jezusa. Tę obecność powierza nam podczas Paschalnej Uczty, gdy wstaje od stołu, przepasuje się prześcieradłem i zaczyna umywać nogi swoim uczniom. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, rozpoznaje Boże Oblicze w człowieku. „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?” – Czy naprawdę rozumiemy, do czego zobowiązuje nas uczestniczenie w Eucharystii? My chrześcijanie jesteśmy zobowiązani, aby przechodzić od Sakramentu Chleba i Wina do Sakramentu brata. Nasza Eucharystia nie może zamknąć się jedynie w rytualnej celebracji. Musi trwać wszędzie tam, gdzie żyjemy, w naszej codzienności. Celebrować Mszę świętą w codzienności polega właśnie na odkrywaniu Jezusowego Oblicza w drugim człowieku, zwłaszcza znajdującym się w potrzebie materialnej i duchowej.

Głęboko rozumiała tę tajemnicę błogosławiona Teresa z Kalkuty, gdy mówiła: „Chrystus pragnie nam dać szansę, byśmy wyrazili naszą miłość do Niego w działaniu. Czyni siebie głodnym nie tylko chleba, ale także miłości. Czyni siebie nagim nie tylko przez brak skrawka odzieży, ale także przez brak miłości, która rozumie. Jezus czyni siebie bezdomnym, pozbawionym nie tylko jakiegoś pokoiku, ale także głębokiej, szczerzej miłości bliźniego – i to jest właśnie Eucharystia. To jest Jezus, żywy Chleb, którym On sam chce się przełamać z tobą i ze mną”

4. Pochylamy się z drżeniem serca w wieczór Wielkiego Czwartku nad miłością Boga do każdego nas. Stajemy przy Chrystusie w przeddzień Jego Męki i Śmierci. Jest atmosfera uroczystości, ale też i napięcia przed tym, co ma się dopiero wydarzyć. Kiedy już w milczeniu uklękniemy przed Jego Obecnością w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, podejmiemy refleksję nad naszym rozpoznawaniem i uszanowaniem Chrystusa w Eucharystii,

w kapłanie i w drugim człowieku. Oby ta refleksja pozwoliła nam na budowanie Bożego królestwa już tutaj, na ziemi.

*ks. Paweł Cembrowicz*